

Przy okazji meczu z Napoli, kibice na Stadio Olimpico naznaczyli Zdenka Zemanu na trenera Romy. Na trybunach stadionu, obok transparentów traktujących o zwolnieniu Luisa Enrique, pojawiły się też optujące za zatrudnieniem Czecha, który prowadził klub w latach 1997-1999.

Słowa Zemanu z ostatniego wywiadu przytacza Corriere dello Sport:

- Mam fanów w całych Włoszech, włącznie z Romą, wielu wykazuje uznanie dla mojego sposobu rozumienia piłki. Z tym, że nie kibice podejmują decyzje, te należą do kierownictwa i dyrektorów. Jednak podoba mi się manifestowanie takiej serdeczności. Czuję się świetnie w Pescara. Ogólnie, kiedy jest miejsce, w którym czujemy się dobrze, pozostajemy tam. Jest zbyt wcześnie, aby rozmawiać, musimy myśleć o dobrym zakończeniu tego sezonu. Mówią, że na koniec sezonu trzeba grać wszystkie mecze, jakby były finałami Ligi Mistrzów, ja jednak nie wiem jak to robić, nigdy tak nie grałem.

Zeman, co leży w jego trenerskiej tradycji, posiada roczny kontrakt z obecnym klubem, który wygasa w czerwcu tego roku. Na sześć kolejek przed zakończeniem sezonu Serie B jego Pescara zajmuje drugie miejsce w tabeli, premiujące awansem do najwyższej klasy rozgrywkowej.

Autor: abruzzo